Nr. 3. 16 Czerwca 1889. Rok V.

Wychodzi w każdą niedzielę podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA na cały sezon kąpielowy wynosi:

w Krynicy	1 złr.	80 ct.
z przesyłką poczt.	2 „	30 „
za granicą	2 „	80 „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 12 ct.

W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych 14 ct.

KRYNICA

PISMO

poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF, lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma „Krynica" w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po 6 centów.

Biuro Redakcyi i Administracyi w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

KALENDARZ: Czerwiec. 16 Niedziela. 1 po Św. ŚSŚ. Trójcy, Justyny. 17 Poniedziałek. Adolfa b. 18 Wtorek. Marka i Marcelina. 19 Środa. Gerwazego i Protazego. 20 Czwartek. Boże Ciało. Reginy. 21 Piątek. Alojzego Gonzagi. 22 Sobota. Paulina. ☾ Pierwsza kwadra we Czwartek dnia 20 Czerwca o godz. 8 min. 55 rano. — Wschód słońca: 16/6: 3.51, 22/6: 3.52.

ZDROJE SIARCZANE W LUBIENIU.

NAPISAŁ

Dr. C. Sztembarth.

(Ciąg dalszy).

Rozbiór chemiczny zdroju Ludwika.

Główne i jedynie używane z powodu wielkiej obfitości źródło Ludwika, znajduje się na dziedzińcu łaziebnym, ujęte w ocembrowaną, kamienną cysternę ze wschodami, pokryte ozdobną glorietą. Źródło jest tak obfitem, że dostarczyć jest w stanie 1000 kąpieli dziennie. Wynik rozbioru chemicznego wody ze źródła Ludwika, dokonany w r. 1882 przez prof. dra Radziszewskiego, jest następujący:

„Woda zdrojowa lubieńska jest bezbarwną, przeźroczystą, woni właściwej gazowi siarko-wodowemu, wystawiona na powietrzu najprzód opalizuje, a następnie mętnieje wskutek wydzielającej się siarki. Przypływ wody na godzinę wynosi 18.000 litrów, 430.000 na dobę.

Ciepłota = + 10·1 C.

Ciężar gatunkowy = 1·00216.

W 10.000 częściach znaleziono:

Siarkanu potasowego, $K_2\ SO_4$	0·149732
„ sodowego, $Na_2\ SO_4$	0·934018
„ litowego, $Li_2\ SO_4$	0·006889
„ amonowego $(NH_4)_2\ SO_4$	0·094925
„ wapniowego, $Ca\ SO_4$	12·422813
„ strontowego, $Sr\ SO_4$	0·484207
„ magnowego, $Mg\ SO_4$	1·297766
„ glinowego, $Al_2\ (SO_4)_3$	1·466351
Podsiarczynu wapniowego, $Ca\ S_2\ O_3$	0·219923
Chlorku sodowego, Na Cl	0·390806
Dwuwęglanu wapniowego, $Ca\ H_2\ (CO_3)_2$	5·541364
„ magnowego, $Mg\ H_2\ (CO_3)_2$	0·035956
„ żelazowego, $Fe\ H_2\ (CO_3)_2$	0·053055
Fosforanu glinowego, $Al_2\ (PO_4)_2$	0·009176
Bezwodnika krzemowego, $Si\ O_2$	0·821800
Ciał organicznych	0·459008
Soli manganawych	ślady
Gazu bagiennego	ślady
Azotu, N	0·144630
czyli 54·03 cm. sześć.	
Siarkowodoru, $H_2\ S$	1·117354
czyli 733·4606 cm. sześć.	
Wolnego bezwodnika węglowego, CO_2	1·677420
czyli 850·8516 cm. sześć.	
Razem wszystkich składników	27·626892

W tej ilości znajduje się gazów gram. 2·939404, czyli centymetrów sześciennych 1638·3422.

Z powyższego okazuje się, że wskutek jak się zdaje nowego ujęcia źródła i przykrycia dawnego tak przyjemnego dla oka lustra wody, ilość zawartych gazów znacznie się zwiększyła; kiedy bowiem w roku 1860 ogólna ilość gazów wynosiła gr. 1·93253, to obecnie ilość tych gazów wynosi gr. 2·939404, czyli cm. sześć. 1638·3422.

Rezultat ten jest bardzo ważny i nie ujdzie oka lekarzy, którzy gazom, zawartym w wodzie, używanej do kąpieli, słusznie ważną przypisują rolę. Drugim ważnym wynikiem rozbioru jest skonstatowanie zwiększonej ilości siarkanu glinowego, którego ilość znaleziona wynosi gr. 1·466451.

Woda lubieńska, odparowana do małej objętości, wydziela z siebie kryształy, pomiędzy któremi za pomocą szkieł powiększających, z łatwością można rozróżnić ośmiościany hałunu. Fakt ten nie może nikogo zadziwić, jeżeli zwrócimy uwagę na tę okoliczność, że w wodzie tej obok siarkanu glinowego znajdują się także siarkany alkaliczne, które z nim tworzą hałun. Otóż, jeżeli na podstawie powyższych faktów powyższą ilość siarkanu glinowego obliczymy jako hałun zwykły, to się okaże, że ilość jego w 10.000 częściach wody, tj. w 10 litrach wynosi gr. 4·274326. Że zaś do każdej kąpieli używa się około 200 litrów wody, to ztąd wynika, że w każdej wannie, przyrządzonej dla chorego, znajduje się gramów 85·40252 hałunu. Ilość tak znaczna ciała, obdarzonego wybitnemi własnościami ściągającemi, nie może, jak sądzę, pozostać bez korzystnego wpływu na osoby, poddane kuracyi lubieńskiej. Nie do mnie należy wpływ ten bliżej określać i znaczenie jego podnosić, sądzę jednak, że z punktu widzenia

chemicznego wolno mi jest orzec, że woda lubieńska znaczną zawartością siarkanów i gazów w niej zawartych, dorównywa najznakomitszym wodom siarczanym, przewyższa je zaś wszystkie znaczną ilością hałunu.

Borowina siarczana i jej użycie do kąpieli.

Oprócz źródła Ludwika znajduje się jeszcze w Lubieniu kilka innych źródeł siarczanych, z których dwa, tj. źródło Heleny i Rudolfa, leżą jeszcze w obrębie zakładu. Ostatnie tak nazwane na cześć ś. p. Arcyksięcia Następcy tronu, z powodu bytności jego w r. 1886 w Lubieniu. Woda tych źródeł, chemicznie nierozbierana, do kąpieli nieużywana, dla braku potrzeby ku temu, odpływa swobodnie wzdłuż nisko położonych łąk lubieńskich do rzeki Wereszczycy, znacząc drogę przez się przebytą wstęgą rdzawo-żółtego koloru, a w miejscu odpływu mącąc białawo potok czystej wody Wereszczycy. Łąki lubieńskie, szczególniej w bliskości obszernego stawu, mają w niektórych najniższych miejscach grunt torfiasty, miękki. Grunt ten, będąc przez dłuższy czas w styczności z płynącą strugami wodą siarczaną, nasiąka nią i po przejściu właściwych przemian chemicznych, zawiera oprócz gnijących części organicznych (humus), żywicę, krzemionkę, glinkę, fosforany żelazowe, siarczek żelaza, chlorek sodu, siarkany, kwas siarkowy wolny, kwas węglowy i kwas siarkowodowy. Skład ten chemiczny świadczy, że torfiasty grunt na brzegach wspomnianych strug stanowi doskonałą borowinę siarczaną.

W innych miejscach, bliżej zakładu, gdzie podstawa strug jest twarda, formuje się na dnie osad koloru brudnożółtawego. Osad ten nie jest niczem innem, jak opadły z roztworu wodnego detritus, zawierający części składowe wody siarczanej, chemicznie lub mechanicznie zmięszane z wywietrzałemi częściami kamieni, jak również z rozłożonemi zwierzęcemi i roślinnemi resztkami otoczenia strugi. Osad ten stanowi tak nazwany muł siarczany.

Tak borowina jak i muł siarczany przesłane były w oddzielnych słojach w stanie świeżym w r. 1888 na wystawę w Krakowie, na której zakład lubieński dostał medal zasługi.

Do r. 1887 w zakładzie borowina i muł siarczany były używane wprawdzie do kąpieli, ale w stanie świeżym, — doświadczenia jednak chemiczne G. Lehmanna wykazały, że:

1) Świeża albo surowa borowina, wprost z gruntu wzięta, zawiera bardzo mało mineralnych części, w wodzie rozpuszczalnych.

2) Nierozpuszczalne części mineralne borowiny zmieniają się na rozpuszczalne przez proces wywietrzenia.

3) Tylko rozpuszczalne w wodzie części składowe borowiny mogą na organizm wywrzeć wpływ chemiczny.

4) W skutek czego borowina mineralna tylko przez proces wywietrzenia staje się leczniczą.

Tylko przez wywietrzenie, t. j. przez poddanie borowiny surowej przez czas dłuższy wpływowi powietrza atmosferycznego, słońca i wody, odbywają się w niej rozmaite procesa utlenienia, których najważniejszemi produktami są: rozpuszczalny w wodzie siarczek żelazawy i rozliczne lotne kwasy organiczne, a z tych głównie kwas mrówkowy i octowy. Tylko więc taka borowina może mieć znaczenie lecznicze, a kąpiele w odpowiedni sposób przez dolanie wody gorącej z niej przyrządzone, uzyskały od czasu doświadczeń fizyjologicznych Cartellieriego w Franzensbadzie i Henryka Kischa w Marienbadzie, w krótkim przeciągu czasu zasłużony rozgłos jednego z najważniejszych w leczeniu rodzajów kąpieli.

W r. 1887 borowinę siarczaną zaczęto przygotowywać w Lubieniu stósownie do wymogów balneotechniki, obecnie zaś tak przygotowana borowina oddaną została do ścisłego rozbioru chemicznego profesorowi drowi Radziszewskiemu. Dokładny ilościowy rozbiór wprawdzie nie jest jeszcze ukończony, wyniki jednakże tymczasowe z rozbioru, jakie otrzymałem dzięki uprzejmej grzeczności prof. Radziszewskiego, są następujące:

„Borowina lubieńska stanowi masę pulchną, czarną, bezwonną, o reakcyi wybitnie kwaśnej. Ponieważ działanie

MONACO.

(Dokończenie).

Naczytawszy się dużo o tem kasynie. inaczej sobie je przedstawiałem. Nie ma tam bynajmniej tego pośpiechu i tej gorączki, którą się Monte-Carlo odznacza na spacerach i bulwarach. Wchodząc, zastaje się milczące tłumy ludzi, z notesami i ołówkami w ręku, dla zapisywania wychodzących numerów i kolorów. Gracze chcą coś wykombinować, ale nadarmo suszą sobie głowy rozmaitemi rachunkami. Największa liczba graczy stawia stawkę pięciofrankową; to też gdy krupier (urzędnik kasyna) zakręca ruletę, całe sukno na stole lśni się od srebra i złota. A jakże nieproporcyjonalnie owi krupierzy zagarniają swojemi łopatkami te pieniądze, stosunkowo do wypłaty kilku monet, które coś wygrały! W ogóle cała ta sala robi ponure wrażenie; często napotkać tu można ludzi z wyrazem twarzy bardzo bolesnym i smutnym; czasami widzimy i wesołych, ale rzadziej znacznie... Za postawione pięć franków, można w najlepszym razie wygrać 180 fr., i to w przeciągu pół minuty — wszak to warte wesołości.

W chwili, gdy krupier ma wygłosić numer, wraz z towarzyszącym mu kolorem, wszystkich graczy ogarnia niepokój, i wtedyto znać zaraz na obliczach straszną emocyję, jaką to ogłoszenie sprawia. Czasami tę dramatyczną ciszę przerwie kłótnia kilku graczów, z których każdy przyznaje się do monety, która wygrała. Ale wnet *chef* partyi godzi ich, wypłacając jednej z tych osób, a inne prosząc, aby się uciszyły i znów po chwili słychać nawołujący głos krupiera: *„Messieurs, faites le jeu.“* Co prawda, w Monte-Carlo można spotkać więcej graczy-kobiet, aniżeli mężczyzn, to też wykrzyknik: „Panowie“, brzmi trochę dziwnie. Gra trwa od dwunastej zrana do jedenastej w nocy. Pod wieczór sale znacznie więcej się ożywiają; toalety dam są nader wykwintne, niemal wieczorowe. Przy stołach, gdzie jest uprawianą gra w „30 et 40“, natłok jest także duży, ale liczba grających mniejszą; można tam stawiać stawki od 20 fr. do 20.000, którato cyfra jest *maximum.*

Patrząc na grających i na pieniądze, które rzucają po stołach, zdawałoby się, że jesteśmy w towarzystwie milijonerów, a najczęściej zdarza się wprost przeciwnie. Sąto ludzie, którzy gonią ostatkami, i wszystko na jednę kartę stawiają. Gdy i to, co mają, przegrają, pozostaje im tylko

kąpieli borowinowych może być dwojakie, a mianowicie: 1) mechaniczne, zależne od jej zdolności tworzenia z wodą mniej lub więcej jednorodnej masy, mogącej wywierać równomierny ucisk na organizm w niej pogrążony, i 2) chemiczne, zależne od ilości i jakości składników rozpuszczalnych w wodzie, przeto też w tych dwóch kierunkach badanie zostało przeprowadzone.

Co do pierwszego. Doświadczenie okazuje, że ziemia borowinowa tem łatwiej i pewniej dać może z wodą jednorodną masę, nierozdzielającą się na płyn i osad, im większą posiada zdolność zatrzymywania w sobie wody higroskopijnej. Z przeprowadzonych badań, w tym kierunku przedsięwziętych, okazało się, iż borowina lubieńska, dokładnie wysuszona na powietrzu suchem, posiadającem temperaturę od 16 do 20° C., zatrzymuje jeszcze około 40% wody higroskopijnej, którą dopiero w temperaturze 120° C. całkowicie traci. Bezpośrednią przyczyną tej godnej uwagi własności jest najprzód stan mechaniczny borowiny, która się składa z bardzo delikatnego proszku, a powtóre obecność znacznej ilości ciał organicznych, humusowych, które wynoszą 16% masy stałej.

Co do drugiego. Badanie chemiczne okazało, iż borowina lubieńska zawiera przeszło 5% składników rozpuszczalnych w wodzie, z których przeszło 3% przypada na składniki mineralne, a około 2% na składniki organiczne. Wobec tego, że inne renomowane borowiny zawierają od $1\frac{1}{2}$% do 4% składników rozpuszczalnych w wodzie, powyższy wynik może być nazwany bardzo pomyślnym. Gdy zaś dalsze badanie wykazało, że pomiędzy rozpuszczalnemi składnikami borowiny lubieńskiej przeważają sole żelazowe, a mianowicie siarkan żelazowy, oraz sól kuchenna, przetosądzę, że borowina lubieńska słusznie zasługuje na nazwę „borowiny słono-żelazistej“.

W opinii powyższej prof. Radziszewskiego mieści się właściwie wszystko, co jest potrzebnem do ocenienia znakomitych leczniczych własności borowiny lubieńskiej. Dokładniejsze cyfry, jakkolwiek niemające już może znaczenia, w każdym razie wraz z ukończeniem rozbioru oddzielnie drukiem ogłoszone będą.

Aby dać możność nawet niemogącym przedsięwziąć podróży do Lubienia korzystania z kąpieli borowinowych, Zakład lubieński począwszy od r. b. rozsełać będzie borowinę preparowaną w odpowiednich skrzynkach za pisemnem żądaniem, czy to bezpośrednio, czy za pośrednictwem aptek. Borowinę przysłaną należy tylko w ilości przepisanej przez lekarza rozmięszać w wodzie gorącej, do kąpieli przygotowanej.

Własności lecznicze wód lubieńskich i wskazania do użycia tychże.

Wody siarczane używane bywają w zakładach do picia, kąpieli i wziewań. Fizyjologiczne działanie wód siarczanych polega głównie na działaniu samego kwasu siarkowego. Siarczki alkaliczne, siarczek sodu, magnu i wapniu przez wolny kwas zawartości żołądkowej rozkładają się w żołądku w ten sposób, że tworzy się kwas siarkowodowy podczas opadania mleka siarczanego. Przy użyciu balneoterapeutycznem wód siarczanych, wpływ kwasu siarkowodowego może wywrzeć swe działanie na organizm albo wskutek wessania przez błonę śluzową żołądka, albo przez wdechiwanie gazu, lub zapomocą chłonienia przez skórę.

Woda ze źródła Ludwika należy do rodzaju wód siarczanych wapniowych, t. j. zawiera znaczną ilość siarkanów i węglanów wapna, obok chlorku wapna i soli kuchennej i dlatego w stanie naturalnym z powodu swej twardości do picia jest nieprzydatną; w połączeniu jednak z wodami alkalicznemi, mlekiem lub żętycą, i do picia z dobrym skutkiem używaną być może. Wpływ kwasu siarkowodowego na przemianę materyi nie jest wprawdzie w zupełności dotąd wytłumaczonym, gdyż gaz ten zwykle przychodzi do użycia pomięszany z innemi gazami, jak azotem, węglekami wodu i kwasem węglwym. W ogólności jednak przyjmują, że działa-

---

śmierć... Takich *décavés*, czyli bankrutów, mnóstwo można tu spotkać, koniec ich bywa smutny: sami sobie najczęściej odbierają życie; jedni w ogrodzie nad brzegiem morza, inni znów, jak się niedawno zdarzył przypadek, w samej sali gry, na jakiejś kanapie lub nawet przy stole. Liczba samobójstw rok rocznie się powiększa, w miarę tego, jak rosną dochody sukcesorów p. Blanca. Przynajmniej i to dla nas pocieszające, że o samobójstwie jakiego Polaka nic tu nie słychać, a niedawno rozpuszczona przez dzienniki niemieckie wiadomość, iż pewien Polak w Monaco się zabił, jest niczem innem, jak tylko prostą kaczką dziennikarską. Za to sami krupierzy przyznają, iż liczba Niemców, którzy do Monte-Carlo przyjeżdżają, rok rocznie się zwiększa, tak, iż wielu urzędników kasyna, uczy się teraz na gwałt po niemiecku. Całe to kasyno w Monte-Carlo, jest godnem nagany, ale ma przynajmniej tę dobrą stronę, że nie można grać inaczej, jak gotówką; kto więc chce przegrać majątek, musi go na stół położyć.

Jak inne „nauki“, tak i gra w ruletę, ma swoje specyjalne dzieła, których tytuły głoszą, że w przeciągu dnia można za 100 fr. napewno wygrać tysiąc! Każda książeczka w tym rodzaju, kosztuje zwykle kilka franków, a znajdują się tak naiwni, którzy je kupują. Mieszkają też w Monte-Carlo ludzie, zwiący się *„profesorami gry“*, i za pewną opłatą uczą nieomylnego środka wygrania. Jaka szkoda, że środka tego sami nie wyzyskają dla siebie!...

Liczba odwiedzających Monaco, nieustannie się zwiększa, a dochody kasyna do Nowego Roku powiększyły się o dwa milijony w porównaniu z rokiem przeszłym, w przeciągu trzechmiesięcznym. Niemałą sumę deponował na stołach rulety w roku obecnym książę Walii; sam miałem sposobność naocznie to sprawdzić. Za to fortuna uśmiechnęła się słynnej Sarze Bernhardt, która przed kilku tygodniami, bawiąc w Monte-Carlo, wygrała kilkanaście tysięcy franków.

Proszę jednak nie myśleć, żeby w księstwie Monaco istniało oficyjalne towarzystwo gry; jest tylko i dobrze prosperuje instytucyja, przez pana Blanc założona pod urzędowym tytułem: „Towarzystwo kąpielowe w Monaco“, przy którem istnieje znów t. zw. „Klub cudzoziemców“, w którym właśnie można się zgrać. Tak się ten przybytek urzędownie nazywa.

nie kwasu siarkowodowego sprzyja rozpadowi ciałek krwi czerwonych, a na odżywianie wpływa ujemnie. Doświadczenie uczy, że używanie wody siarczanej do picia pobudza działalność kiszek i zwiększa wydzielanie żółci, a wskutek tego ułatwia krążenie krwi w żyle bramnej, zwiększa ilość soli siarczanych w moczu, co znów idzie równolegle ze zwiększonem wydzielaniem moczanów. Ztąd wypływa wskazanie do wewnętrznego użycia wody siarczanej: przy zastoinach i zatkaniach brzusznych (*plethora abdominalis*), przy przekrwieniach wątroby i stanach chorobowych od tego zależnych, przy przewlekłych otruciach metalami (rtęcią, ołowiem etc.). Przewlekłe katary oskrzelowe leczy się użyciem wewnętrznem wody siarczanej tylko wtedy, gdy krążenie krwi w klatce piersiowej odbywa się niedokładnie wskutek zastoju krwi w dolnej połowie ciała. Zły bardzo stan odżywienia chorych, bezkrwistość, a czasem i wada serca stanowi przeciwwskazanie do użycia wewnętrznego wody siarczanej.

Woda siarczana, używana do kąpieli; wpływa drażniąco na skórę, zwiększa przeziewanie skórne i oddzielanie przyskórka. Wysoka temperatura kąpieli podwyższa jeszcze to działanie, podniecające działalność skóry. Dlatego też kąpiele siarczane są wskazane: przy przewlekłych stanach gośćcowych, chronicznych wysypkach skóry, przy następstwach obrażeń traumatycznych, zołzach, kile ustrojowej, a nadto przy neurozach motorycznej i czuciowej natury. Oprócz tego kąpiele siarczane z dobrym skutkiem używane bywają we wszelkich innych chorobach, w których w ogóle pożytecznemi okazują się kąpiele ciepłe, a szczególniej w chorobach narządów płciowych kobiecych.

Woda siarczana, używana w postaci wziewań, dokonywa tych samych skutków na błonę śluzową kanału oddechowego (powiększenie wydzieliny, rozpulchnienie tkaniny, oddzielenie przybłonka) i dlatego jest wskazaną: w przewlekłych katarach krtani, tchawicy, oskrzeli, jak również i połyku — w ostatnich czasach Bergeon z Lyonu stosuje lewatywy z kwasu siarkowodowego w suchotach płucnych.

Nakoniec kąpiele borowinowe i mułowe, jako należące według doświadczeń do działających drażniąco na skórę i jednocześnie wzmacniających, są wskazane: 1) tam, gdzie przeważnie idzie o silne zadrażnienie skóry z jednoczesnym znaczniejszym dowozem ciepłoty, a zatem u osób niedokrewnych z osłabioną działalnością nerwów, a dalej gdzie wessanie na większą skalę jest pożądanem — a zatem w przewłocznych reumatycznych wypocinach stawowych, porażeniach z kontrakturami, neuralgijach, chorobach części płciowych kobiecych itd. Przeciwwskazane są kąpiele borowinowe: przy wadach serca, miażdżycy tętnic, suchotach i rozedmie płuc znacznego stopnia, skłonności do krwioplucia i podczas ciąży.

Zródło Ludwika należy do źródeł zimnych — naukowo w działaniu terapeutycznem nie wykazano różnicy pomiędzy źródłami z wodą zimną i gorącą. — Owszem należałoby się spodziewać, że źródła zimne, których woda w stosownych aparatach może być ogrzaną, bez ulotnienia się gazu, do żądanej ciepłoty, mają wyższość nad źródłami z wodą gorącą, gdzie znaczna część gazu już podczas wypływu na powierzchnię ziemi musi się ulatniać, tem więcej, jeśli do kąpieli musi być ochładzaną.

Oprócz kąpieli siarczanych, mułowych i borowinowych istnieje w Lubieniu bardzo dobrze urządzona łaźnia parowa z natryskami, której używanie w wielu przewłocznych stanach gośćcowych lub chorobach nerwów, znakomite oddaje usługi. Nie tak z komfortem, ale wygodnie i czysto urządzone łazienki do kąpieli zimnych w rzece Wereszczycy również w leczeniu okazują się bardzo użytecznemi. Szczególnie uznaniem cieszą się one u tych, którzy przybyli do Lubienia dla opieki, pielęgnowania lub towarzystwa chorych, lub też nakoniec wprost tylko na letnie mieszkanie. I pod tym względem Lubień w nader korzystnych znajduje się warunkach, czem się nie każdy zakład poszczycić może, nawet niepotrzebujący właściwego leczenia w zakładzie znajdują w kąpielach rzecznych znakomity środek z jednej strony wzmacniający siły i orzeźwiający, z drugiej strony dla wielu stanowiący prawdziwą przyjemność.

Dla dzieci i rekonwalescentów istnieje w Lubieniu obok dziedzińca głównego gimnastyka lecznicza na osobnych przyrządach. Podczas sezonu gimnastyk ze Lwowa rok rocznie kieruje tą miłą i pożyteczną rozrywką, mogącą w pewnych okolicznościach stać się bardzo ważnym czynnikiem leczniczym.

Nakoniec, żeby już skończyć ze środkami leczniczemi, w Lubieniu używanemi, dodam, że leczenie masażem (mięsienie) na większą niż dotąd urządziłem skalę, co na rok przyszły, przekonawszy się o znakomitych skutkach podobnego leczenia, mam zamiar jeszcze rozszerzyć.

W roku 1888 została urządzona w zakładzie własna apteka, której potrzeba w Lubieniu oddawna czuć się dawała. Nadto na rok 1889 urządzony będzie zakład z kefirem, który pod własnym dozorem prowadzić będę. Przy leczeniu nakoniec w wypadkach odpowiednich, uwzględniam leczenie galwanizacyją i faradyzacyją. (D. n.)

Drobne wiadomości.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbył się tutaj uroczysty obchód poświęcenia Zakładu dyjetetycznego dra Skórczewskiego. Podniosłego aktu tego dokonał przyjaciel państwa Skórczewskich ks. Świderski z Krakowa. W ładnem przemówieniu podniósł on doniosłość chwili, oraz oddał należytą pochwałę wytrwałości i energii dra Skórczewskiego, który w krótkim czasie z gruzów spalonej „Witoldówki“ wzniósł taki ładny budynek, jakim jest nowy Zakład dyjetetyczny, przeznaczając go na usługi cierpiących. Po skończonej uroczystości poświęcenia, zgromadzeni goście w liczbie koło 90 osób, zasiedli do uczty, zastawionej w obszernych, w zieleń i kwiaty strojnych sieniach Zakładu dyjetetycznego. Prócz gości, przebywających na kuracyi w Zakładzie dyjetetycznym, zaprosił gościnny gospodarz wiele osób zamiejscowych, naczelników władz, przedstawicieli obywatelstwa i t. p. Pomiędzy gośćmi znajdował się także Józef Brandt, który przybył tutaj wraz z rodziną. W czasie uczty wnoszono toasta na pomyślność Zakładu, Gospodarstwa, naczelników władz i wybitniejszych gości. Z licznych nadesłanych telegramów wymieniamy od prof. Baranowskiego z Warszawy, od prof. Korczyńskiego z Krakowa, od dyrektora Glanza ze Lwowa, od dyrektora Kieszkowskiego z Krakowa, od p. Kozubowskiego, od dra Kwaśnickiego i t. d. i t. d. Towarzystwo całe podjęte z taką serdeczną gościnnością przez miłych Gospodarstwa, spędziło wesoło i swobodnie cały wieczór, życząc państwu Skórczewskim z serca i szczerze wszelkich pomyślności i prawdziwego powodzenia w szlachetnem przedsięwzięciu.

Józef Brandt z rodziną przybył tutaj na kuracyję z Monachijum i zamieszkał w „Witoldówce“ dra Skórczewskiego.

Bawi tutaj na kuracyi znany deputowany do Rady państwa p. Antoni Jaxa Chamiec z Wiednia.

W Zandvoort, w Holandyi, najęto już najpiękniejszą willę dla cesarzowej Elżbiety. Najjaśniejsza Pani ma przybyć tutaj w towarzystwie arcyksiężnej Maryi Waleryi 27 czerwca na sześciotygodniowy pobyt dla kąpieli morskich.

Wystawa pracy kobiet. W Warszawie otwartą została w dniu 18 Maja wystawa pracy kobiet. Na czele komitetu urządzającego, stoi Józef hr. Krasiński. Wystawa wypadła nader świetnie, udział w niej bardzo liczny, na 4000 bowiem rozesłanych przez komitet deklaracyj, tylko 260 zostało zwróconych.

Ciekawe cyfry o wartości pierwszych potrzeb życia w zamierzchłej starożytności odkryto w najnowszych czasach w napisach runicznych i na papyrusach. Z nich widocznem, że na przeszło 1000 lat przed rozpoczęciem ery chrześcijańskiej, nie biorąc nawet w rachunek o wiele wtedy wyższej wartości pieniędzy, ceny najpotrzebniejszych artykułów życia stosunkowo nie były zbyt taniemi. Oto w Egipcie, za rządów czwartej dynastyi Faraonów za artabę zboża, która równała się co do swojej pojemności niespełna 40-tu litrom, płacono w miarę urodzaju tyle miedzi lub srebra, wiele dziś stanowi wartość 1·50 do 2·40 niemieckich marek, a w urzędowych aktach przyjmowano cenę jednej artaby na 2·16 marek. Prawie 4 artaby idą na nasz korzec wagi 100 kilogramów, miara więc ta kosztowała w Egipcie na przeszło 1000 lat przed erą chrześcijańską 8·64 marek. Cena ta już bezwzględnie nie jest zbyt niską, bo i dziś na lwowskim targu, korzec żyta płaci się 5 złr. 40 cent., czyli 9 marek. Jeżeli jednak zważy się, że w owych czasach pieniądz miał o wiele większą moc nabywczą, więc i względną wartość, to niezaprzeczenie ówczesne ceny zboża w Egipcie były o dużo wyższemi od naszych teraźniejszych. Jaką zaś wartość miał wtedy pieniądz, dość powiedzieć, że panującą wówczas stopą procentową było 30 od sta, z góry pobieranych, a dłużnik, który się spaźniał z oddaniem, winien był prócz sumy dłużnej zapłacić 10% zwłoki za każdy miesiąc i jako *poenae* połowę całego długu. Gdy więc ktoś pożyczył 1000 marek i oddał je dopiero w spóźnionym terminie o pół roku, to winien był zwrócić 1000 + 500 + 600, czyli okrągło 2100 marek. I to wówczas nie nazywało się wcale lichwą, lecz było interesem pieniężnym, zawartym według obowiązujących wtedy przepisów prawnych.

W stosunku do ceny zboża szły ceny innych potrzeb, i tak, płacono w Egipcie: wołu 118, barana 5·80, gęś 3 m., a tylko kozy były o wiele tańsze, bo za sztukę płacono zaledwie pół marki.

O wiele droższemi były przedmioty zbytkowe, bo za rosłego konia powozowego, sprowadzanego z Egiptu, płacił król Salomon 432 marek, a w Atenach za czasów Arystofanesa za wierzchowca płacono 320 marek. Cyfry tu przytoczone wskazują, że jak na morzu po przypływie następuje odpływ, tak w ekonomicznych stosunkach naszej ziemi taniość i drożyzna płodów zmieniały się kolejno, w miarę rozwoju kultury i zgęszczenia ludności, następowały czasy droższe i tańsze, i że zatem na 3000 lat przed nami życie było droższem, niż dziś, a nabywcza moc pieniędzy dziesięciokrotnie przewyższała dzisiejszą.

Ciekawy eksperyment udał się w tych dniach lekarzom w Lipsku. Mianowicie, przebywający tam murzyn doznał tak znacznego skaleczenia, że okazała się potrzeba nałożenia na ranę kawałka nowej skóry ludzkiej. W tym celu wycięto u jednego człowieka odpowiedni kawałek skóry i nałożono go na ranę. Biała skóra wybornie zajęła skaleczone miejsce, a przypasowanie jej było tak dokładne, że w krótkim czasie poczęła się zrastać z ciałem murzyna... i nabierać coraz to ciemniejszego koloru. Wreszcie zrosła się tak i poczerniała, że i śladu białości nie pozostało.

Zachęceni tym rezultatem lekarze, przenieśli znowu kawałek skóry murzyna na ciało Europejczyka i próba ta powiodła się tak samo, gdyż skóra czarna, w miarę, jak się zrastała, bielała i przyjęła w końcu najzupełniej kolor ciała Europejczyka.

DROBIAZGI HUMORYSTYCZNE.

Serdeczny wykrzyknik.

Rozprawiano wobec poety często niejadającego obiadu o „kurczu pisarskim".

— Tak „kurcz pisarski" — zawołał wieszcz zgłodniały — ależ to kurcz żołądka!

Lekcyja literatury.

Profesor. Która jest najstarsza powieść na świecie?

Uczeń. „Ogniem i Mieczem", bo wyszła jeszcze przed „Potopem".

W sądzie.

Sędzia z oburzeniem:

— Dziesięć lat... i już kradniesz!

— Widzi pan.... wujek jest chory.... i już sam nie może....

Pomiędzy mistrzami pędzla i dłuta.

— Gadajcie mi o złudzeniu w malarstwie! — woła długowłosy Fidiasz — rozumiem, że rzeźbiarz mógł się zakochać w stworzonym przez siebie posągu, ale żeby można było brać na seryjo wasze bazgraniny!...

— Zapominasz o malowanych winogronach Zeuxisa, które zlatywały się dzióbać ptaki....

Rzeźbiarz z pogardą:

Ptaki?... to musiały być gawrony!

Dziesięcioletnia Mania dostała list pochwalny za postępy w nauce zoologii.

— O cóż cię pytano? — zagadnął ojciec dumny z jedynaczki.

— Nauczycielka kazała mi powiedzieć, wiele kot ma łapek... odpowiedziałam: trzy.

— I dano ci list pochwalny.

— Naturalnie, bo inne mówiły: dwie.

Wiadomości urzędowe c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. **3** złr., za muzykę **3** złr. — Taksa kuracyjna II. kl. **1** złr. **50** ct., za muzykę **1** złr. **50** ct. — Lekarze i ich żony, nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10, służba i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

C. k. Zarząd zdrojowy w łazienkach głównych.

C. k. Poczta i Telegraf „pod Zamkiem".

Biuro wywiadowcze „pod Potokiem", udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Ceny kąpiel:	Od godz. 6 rano do 2 popołudn.		Od godz. 4 do godz. 6 wieczór		w maju czerwcu i wrześniu	
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct
I. W gmachu łaziennym głównym.						
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych Klasa I.	—	90	—	90	—	63
" " " II.	—	70	—	50	—	49
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30	—	25
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20	—	14
II. W chodniku krytym.						
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50	—	—
III. W łazienkach borowinowych.						
Kąpiel żelazna borowinowa Klasa I.	1	60	1	60	1	12
" " " " II.	1	30	1	10	—	91
" " " dla dzieci	—	80	—	70	—	56
" " " na nogi	—	—	—	30	—	30
" " " na ręce	—	—	—	20	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6	—	6
Kąpiel zwyczajna Klasa I.	—	50	—	50	—	35
" " " II.	—	35	—	35	—	25
IV. Dodatki do kąpiel.						
Dwa litry odwaru igliwiowego	—	10	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10	—	10
" " ręcznika	—	6	—	6	—	6

Uwaga. Ceny kąpiel w Maju, Czerwcu i Wrześniu są zniżone o 30%

Lekarze ordynujący. Rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Orłem“. — **Dr. H. Ebers** w Zakładzie hydropatycznym. — Prywatni: **Dr. Z. Ashkenazy** „pod Pagatem“. — **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem“. — **Dr. A. Lorentski** „pod Litwinką“. — **Doc. Dr. A. Mars** w „Domu Szwajcarskim“. — **Dr. B. Skórczewski** w „Witoldówce“.

Apteka w domu „pod Krakusem“.

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: ***I. Kąpiele:*** *A)* Bilet na kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień, tj rano, przed i popołudniu używać się mające, na dni 7, dziennie po **75** ct., kosztuje **5** złr. **25** ct. Ten sam bilet na 6 dni po **75** ct. dziennie **4** złr. **50** ct. *B)* Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procedur hydropatycznych przez półdnia, a względnie rano i przed poł. na 7 dni po **65** ct. dziennie, kosztuje **4** złr. **55** ct. Ten sam bilet na 6 dni po **65** cent. dziennie, kosztuje **3** złr. **90** ct. *C)* Bilet na jednorazowe użycie procedury hydropatycznej w jednym dniu **50** ct. Właściciel takiego biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedynczo lub w połączeniu. *D)* Bilet na kąpiel rzeczną w zbiorniku, lub natryskową **20** ct. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło **10** ct., za 1 ręcznik **6** ct., za 1 koc wełniany **20** ct.

Uwaga. Ceny procedur hydropatycznych są w czasie od 15 Maja do 14 Czerwca włącznie i od 1 Września do końca sezonu o **30**% zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydropatycznym. Każdemu Gościowi, bez różnicy, przysłuża za okazaniem biletu w godzinach kąpielowych tj. od 6 zrana do 2 popołudniu, tudzież od godziny 2 do 6 wieczór bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydropatycznego, a służba zakładowa obowiazaną jest każdego gościa, bez różnicy, obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

Czytelnia gazet: w Domu Zdrojowym, abonament od osoby na cały sezon **1** złr.

Wypożyczalnia książek: w łazienkach mineralnych. Ma dzieła w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło **1** złr., 2 dzieła **2** złr. — Kaucya **5** złr.

Ceny pomieszkań w domach rządowych od **50** ct. do **2** złr. dziennie za pokój. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, co wielka ilość mieszkań ułatwia.

Restauracye, kawiarnie i cukiernie: *a)* Zakładowe: w „Domu Zdrojowym“ i „pod Koroną“ (dla hydropatyków). *b)* Prywatne: „pod Trzema Różami“, „pod Dębem“, „w Willi Ułana“, „pod 3-ma Koronami“ (izraelicka).

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Muszynie Cena po **1** złr. **50** ct. do **3** złr.

II. Lista Gości zdrojowych w KRYNICY, przybyłych od 4. do 11. Czerwca 1889.

L. p.	Imię, Nazwisko i godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
84	Frankenstein Lowis, kupiec z córką	z Katowic (Germania)	pod Krakusem	2
85	Gąsiorowska Kazimiera, żona inżynijera	z Warszawy	„ Trąbką Nr. 10	1
86	Gabrysiewicz Maryja, żona obywatela z służącą	z Krakowa	„ Krakusem	2
87	Klugerowa Józefa, żona obywatela z dziećmi i służącą	z Góry ropczyckiej	„ Jarząbkiem	5
88	Rappaport Teodor, kupiec	z Tarnowa	„ Potokiem	1
89	Bielikowicz Pankracy, emer. admin. sekretarz Dyrek. dóbr. państw.	ze Lwowa	„ Orłem	1
90	Olszewska Ludwika, żona urzędnika prywatnego z siostrą	z Suchy	„ Trąbką Nr. 15	2
91	Różański Albert, c. k. urzędnik starostwa	z Nowego Sącza	„ Trąbką	1
92	Hr. Wodzicki Władysław, właściciel dóbr	z Krakowa	„ Orłem Nr. 1, 2, 3	1
93	Grodzicki Józef, właściciel dóbr z lokajem	z „	„ „ „	2
94	Honkiszewska Maryja, żona urzędnika kolei z familiją i służącą	z „	w Willi Bronisławy	4
95	Kirschner Simon Moses, kupiec	z „	u Vogla	1
96	Borgenicht Amalija, żona kupca	z „	u „	1
97	Dr. Lorentski Andrzej, doktor wszech nauk lekarskich z służącym	z Radomyśla	pod Litwinką	2
98	Skórczewska Marcelina, obywatelka z synem	z Krakowa	„ Witoldówką	2
99	Kozubowska Anna, obywatelka z familiją	z „	„ „	4
100	Himmelblau Izaak Mendel, księgarz i wydawca z córką	z „	„ Akacyją	2
101	Salubżyński Maurycy, obywatel	z „	w Willi ułana	1
102	Rudnicki Józef, obywatel	z „	w „ „	1
103	Einsporn Aleksander, artysta	ze Lwowa	w Arenie teatralnej	1
104	Friedbergowa Waleryja, żona dra praw i konc. adwokackiego	z Tarnowa	pod Góralem	1
105	Schmelzer Józef, c. k. wojskowy oficyjał rachunkowy z żoną	z Krakowa	„ Morskiem Okiem	2
106	Meleszkiewiczowa Olga, żona gr.-kat. księdza	z Okna (pow. Skałat)	„ 3 różami	1
107	Szczepańska Helena, córka po urzędniku i artystka teatrów rząd.	z Warszawy	„ „ „	1
108	Serdowa Antonina, wdowa po lekarzu z córką	ze Lwowa	w Łazienkach min.	2
109	Baraniecki Aleksander, listonosz z familiją	„ „	u Dudzika	5
110	Włodek Zdzisław, właściciel dóbr	z Dąbrowicy (p. Bochnia)	pod Zamkiem Nr. 8	1
111	Wciślak Henrieta, żona c. k. dyrektora arch.	ze Lwowa	„ Pagatem	1
112	Wołkow Aleksandra, żona kapitana gwardyi	z Warszawy	„ „	1
113	Dąbrowski Walenty, c. k. adjunkt sądowy z żoną i służącą	z Jabłonkowa (Szl. aust.)	„ „	3
114	Frycz Kazimierz, właściciel dóbr	z Cieszków (Król. Pol.)	„ Rybą	1
115	Reissowa Barbara, żona lekarza miejsk.	z Dębicy	„ Zamkiem	1
116	Szumpeter Jan, c. k. notaryjusz z familiją i służącą	z Buska (Galicyja)	w Łazienkach min.	4
117	Nosokovska Joanna, żona c. k. wojsk. ofic. rach. z córką i służącą	z Rzeszowa	pod Morskiem okiem	4
118	Lentzka Maryja, obywatelka z kuzynkami	z Warszawy	„ Litwinką	3
119	Karich Karol, zastępca naczelnika straży ogniowej	ze Lwowa	„ Pagatem	1
120	Bałszewski Maksymilijan, obywatel z żoną	z Warszawy	„ 3 różami	2
121	Kałużyńska Faustyna, artystka teatru z siostrą, matką i służącą	z Krakowa	„ Kominiarzem	4
122	Meitles Lotty, żona kupca z towarzyszką	z Sosnowic (Król. Pol.)	„ Turkiem	2
123	Płaczek Kazimiera. żona nauczyciela	z Niepołomic	u Ogrodnika	1
124	Serednicki Józef, c. k. adjunkt sądowy z towarzyszem	z Wojnicza	pod 3 różami	2
125	Pfeffer Nachman, zegarmistrz	z Bochni	„ Szwajcarem Nr. 2	1
126	Starzyński Jan, urzędnik magistratu	z Krakowa	u Dudzika	1
127	Niepokojczycka Mieczysława, żona urzędnika z towarzyszką	z Warszawy	pod Rybą	2
128	Filar Józef, rolnik	z Domaradza (Galicyja)	u Warnickiego	1
129	Schenfeld Amalija, obywatelka z synem	z Warszawy	pod Witoldówką	2
130	Kokurewiczowa Sabina, żona pełnomocnika dóbr z synem	z Toporowa	„ Zamkiem	2
131	Bielawski Mieczysław Karol, malarz z żoną	z Petersburga	pod Wisłą	2

L. p.	Imię, Nazwisko i godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
132	Finik Konstanty, c. k. asystent pocztowy	z Przemyśla	pod Wisłą	1
133	Cisło Katarzyna, wieśniaczka	z Książnic (p. Bochnia)	u Rogozińskiej	1
134	Burzyński Stanisław, doktorand medycyny z towarzyszem . . .	z Krakowa	pod Orłem	2
135	Buch Jakób, konduktor kolei państw.	ze Lwowa	„ Cisem	1
136	Rylski Adolf, obywatel	z Olchowa	„ Witoldówką	1
137	Bińkiewicz N., malarz artysta z towarzyszem	z Krakowa	„ „	2
138	Wysocki Aleksander, urzędnik z córkami	z Warszawy	„ „	3
139	Brandt Józef, obywatel z familiją i boną	z „	„ „	6
140	Fischer Jan, obywatel	z Krakowa	„ „	1
141	Ibijański Wacław, inżynijer	ze Lwowa	„ Koroną Nr. 3	1
142	Jules Joanna, prywatna	z Eperies	„ Zamkiem	1
143	Zaleska Karolina, żona kupca z córkami	z Warszawy	„ Białą różą	4
144	Scherautz Wilhelmina, właścicielka domu z córką	z Bochni	„ Cisem	2
145	Dr. Blatteis Jakób, lekarz praktyczny z familiją i służbą . . .	z Krakowa	„ Jeleniem	6
146	Lill Anna, żona adwokata	ze Lwowa	„ Rybą	1
147	Grzębska Antonina, żona profesora z służącą.	z Jarosławia	„ „	2

Razem rodzin 61, osób 126

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin 3, osób 18

Suma poprzedniej listy rodzin 83, osób 149

Ogólna ilość od 15. maja do 11. czerwca 1889 r. rodzin 147, osób 293.

Treść numeru. Kalendarz. — Zdroje siarczane w Lubieniu. (Dr. C. Sztembarth) ciąg dalszy. — Monaco (odcinek) dokończenie. — Drobne wiadomości. Drobnostki humorystyczne. — Wiadomości urzędowe c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy. — II. Lista Gości zdrojowych w Krynicy, przybyłych od dnia 4. Czerwca do dnia 11. Czerwca 1889 r. — Ogłoszenia.

Realność

składająca się z domu piętrowego, oficyn, wozowni, stajni itd., oraz ogrodu, a względnie parceli budowlanej, **w Krakowie, przy ul. Karmelickiej** położona, jest każdego czasu, z wolnej ręki **do sprzedania.**

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokackiej **Dra Józefa Kopffa** przy ul. Stolarskiej Nr. 15 w Krakowie.

Pośrednictwo wykluczone.

Dwie wsie

w powiecie wielickim położone, jedna 3 mile, druga $4^1/_2$ mili od Krakowa oddalone, bardzo dobrze zagospodarowane, wraz z lasami, inwentarzem żywym i martwym i t. d., lub bez tegoż, są każdego czasu z wolnej ręki, razem lub osobno, **do sprzedania.**

Budynki mieszkalne i gospodarskie **w bardzo dobrym stanie.**

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokackiej **Dra Józefa Kopffa** w Krakowie, ul. Stolarska Nr. 15.

Wszelkie pośrednictwo wykluczone.

KSIĘGARNIA S. A. KRZYŻANOWSKIEGO W KRAKOWIE

otrzymała na skład główny:

Zarys Patologii i Terapii chorób żołądka

napisał Dr. **W. Jaworski**, Doc. Uniw. Jagiell.

Cena 1 złr. 80 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2 5

WITOLDÓWKA

ZAKŁAD DYETETYCZNY Dra SKÓRCZEWSKIEGO W KRYNICY

otwarty został w dniu 15 Maja.

W tym Zakładzie przeprowadza się leczenia zarówno ściśle dyetetyczne, jak też obok tego zdrojowo-kąpielowe.

Za tygodniowy pobyt w Zakładzie — za mieszkanie, służbę, pościel i całodzienne jedzenie według jakiejkolwiek dyety — opłaca się od **17** złr. **50** cnt. do **24** złr. **50** cnt. w Maju, Czerwcu i Wrześniu, zaś od **24** złr. **50** ct. do **42** złr. od osoby w Lipcu i Sierpniu. 2 4

APTEKA J. TRAUCZYŃSKIEGO W KRAKOWIE

Rynek gł. 22, naprzeciw odwachu

poleca własnego wyrobu: **WINA: chinowe z żelazem i bez** po złr. 2 i 1·20; **rumbarbarowe** po złr. 1·50; **pepsynowe** po złr. 1·50.— **Rozczyn żelaza Lerasa,** w skutkach i smaku równy francuskiemu, 50 ct. — **Puder** wybornej jakości i nieszkodliwy, znakomicie przylegający do ciała, 30 ct., 50 ct i 1 złr. — **Elixir do ust i zębów** Matuszewskiego (równy Elixirowi Benedyktynów) 60 ct. — **Proszek do zębów** Matuszewskiego 50 cnt. — **Płyny do barwienia włosów,** własne i francuskie — etc., etc. 1 6

Dla P. T. PP. Lekarzy wyroby zelatynowe, jak: gałki z kal. jodat., jodofosforanem, garbnikiem, pręciki, czopki itd., odznaczone medalem państwowym na ostatniej wystawie krakowskiej.

Skład przyrządów i opatrunków chirurgicznych.

Broszurki i cenniki darmo i opłatnie.

Stacya kolei MUSZYNA-KRYNICA:
z Krakowa 8 godz.
ze Lwowa 12 „
z Budapesztu 12 „

KRYNICA

APTEKA, Poczta i Telegraf w miejscu.

c. k. Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi.

NADER OBFITA i SILNA „SZCZAWA ALKALICZNO-ŻELAZISTA“.

Główniejsze środki lecznicze są:

Kąpiele mineralne, ogrzewane metodą Schwarza, w budynku elegancko urządzonym o 73 gabinetach, kąpiele borowinowe również elegancko w osobno urządzonym budynku o 27 gabinetach, kąpiele gazowe przy głównym zdroju, metodyczne picie wód z licznych źródeł mineralnych o różnym składzie chemicznym. — Doskonała żentyczarnia, nowa kefirnia, kilka mleczarń, nowy, wzorowo urządzony Zakład gimnastyczny, park wielki z wielu i wygodnemi spacerami.

Ku wygodzie i rozrywce gości służy przeszło 1200 pokoi z całkowitem umeblowaniem, nowo zbudowany, wspaniale urządzony dom zdrojowy, liczne restauracye, cukiernie, teatr przez cały sezon, czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, orkiestra zdrojowa, fotograf, liczne i różnorodne sklepy, modniarki. różni rękodzielnicy etc. — **W domu „pod Zamkiem“ są do wynajęcia pokoje tylko na przeciąg 24 godzin.** — Dworzec kolejowy Muszyna-Krynica 10 kilometrów od zakładu, zkąd znakomicie utrzymana droga do zakładu prowadzi. — **W maju, czerwcu i wrześniu** ceny pomieszkań skarbowych jakoteż wszystkich rodzai kąpieli 33°/₀ **niższe.** Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego Dra **Kopffa,** praktykuje **siedmiu lekarzy** tamże. — Frekwencya roczna wynosi wyżej 4000 osób.

W samym zakładzie znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony:

C. K. ZAKŁAD WODOLECZNICZY

pod kierownictwem specyalisty Dra EBERSA. 3 12

Sezon otwarty od 15 Maja do 30 Września. Na żądanie udziela wyjaśnień **c k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

Farby, Pokosty i Lakiery
do wszelkich użytków, tanie i dobre
u
ALOJZEGO HÜBNERA
we Lwowie
ulica Karola Ludwika Nr. 13.
3 16

RYMANÓW

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY

dla osób skrofulicznych, anemicznych i osłabionych,

położony w ziemi Sanockiej, w uroczej dolinie karpackiej, wśród lasów szpilkowych, otwartym zostaje z dniem 20 Maja, od którego to dnia po dzień 30 Czerwca i od 15 Sierpnia ceny pomieszkań o $^1/_3$ część tańsze. Od taksy tylko te osoby opatrzone legalnem świadectwem ubóstwa będą uwolnione, które przybędą do zakładu przed 20 Czerwca. Od stacyi „Rymanów“ kolei transwersalnej. oddalonej od zakładu o 6 kilometrów, kursują wózki i powozy, których woźnice odznaczeni są znakiem zakładu (herb Pilawa), za inne zakład odpowiedzialności nie bierze.

Lekarzem zakładowym jest Dr. **Józef Dukiet,** mieszkający w zakładzie w domu własnym. Zakład rozsyła wodę mineralną ze wszystkich trzech źródeł, sól leczniczą do użytku wewnętrznego i zewnętrznego, tudzież ług bromo-jodowy.

Wszelkich wyjaśnień udziela Dyrekcya zakładu zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie. 3 5

A. SZUBERT fotograf W KRAKOWIE

ulica Krupnicza Nr. 7,

w Szczawnicy w Dworcu Gościnnym.

Fotografuje Portrety z ulepszeniami momentalnemi, zdejmuje Grupy do 100 osób w Krakowie, w Szczawnicy do 30 osób w salonie.

Są do nabycia najnowsze widoki Tatr, Pienin i Szczawnicy.

Fotografije naturalnej wielkości oryginałów **„Lituanii“ Grotgera,** jak również obrazu: **„Kościuszko pod Racławicami“,** w niewykonywanym dotychczas formacie wielkości 1 metr 20 centymetrów. 2 15

Polecając się Szanownej Publiczności, upraszam o łaskawe względy.

W KRYNICY

w samym Zakładzie, **Dom Gościnny** o 24-ch numerach, z kompletnem umeblowaniem, elegancko odnowiony, **z przyległym placem budowlanym i ogrodem, tudzież budynkami gospodarskiemi, z wolnej ręki do sprzedania.**

Wiadomość u R. Muryanego w Krakowie, na Groblach Nr. 7, lub w Krynicy, w domu „Romanowce“ (dawniej „pod Lipami“). 1 6

Odpowiedzialny redaktor Andrzej Szyjewski. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.